

W OBIEKTYWIE



Dary Kurii dla Grajewia

W poniedziałek po południu w Szpitalu Rejonowym w Grajewie dokonano oficjalnego otwarcia stacji dializ...

Awansować bez przesadnej ostrożności

Dlaczego młodzież ma w polityce kadrowej korzystać z priorytetu? Oni sami twierdzą: nie młodzież, a najlepszy...

Kryteria ocen

obecna. Blisko 40 osób, odezwanych od gwoździ zawodowej pracy, musiało odśledzić i tego typu „mielniczy”...

Od myszy do cesarza...

Ciąg dalszy ze str. 1
cieliarni drobnych gospodarstw rolnych, których w Łomżyńskim jest 5 tys. i w...

Z obrad X Kongresu ZSL

Ciąg dalszy ze str. 1
Troska o rolnictwo to troska o Polskę — stwierdził Julian Kłisiński, rolnik z woj. walbuzkiego...

Rada Państwa podjęła uchwałę

Ciąg dalszy ze str. 1
sji przeprowadzonych w wieloosobowych reprezentacyjnych grupkach. Np. organizatorem...

Kalendarz wyborczy

- DO 9 KWIECIA 1988 R.
Zgłoszenie Radzie Państwa ukonstytuowania się Ogólnokrajowego Kolegium Wyborczego...

Konferencja J. Urbana

Ciąg dalszy ze str. 1
doleczący specjalnych uprawnień rządu zapowiadanych przez Wojciecha Jaruzelskiego...

Karygodna niefrasobliwość

Ciąg dalszy ze str. 1
Przez trzy dni matka próbowała się dowiedzieć od administracji osiedla przy ul. Zeromskiego...

W SKROTCIE

METRO W ALMA-ACIE
W końcu bieżącego stulecia najpopularniejszym środkiem transportu w stolicy Kazachstanu...

Uchwala

Na podstawie art. 10 pkt. 1 i art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 lutego 1984 r. — Ordynacja wyborcza do rad narodowych...

Dewizowe szaleństwo

Ciąg dalszy ze str. 1
Spółdzielnia ta szyła ubiory młodzieżowe, na które obowiązywały ceny regulowane. Obecnie kłopoty materiałowe stały się...

„Tatrzańska” afera

Ciąg dalszy ze str. 1
Protesty spowodowały, że już w kilka dni po inwencji na granicę, stosunek do zatrzymanej nady w koszarach żolig „Tatry”...

Tym razem chłopczyk!

Ciąg dalszy ze str. 1
leży je podzielić przez dwa — jak powiedział dr Marek Kulikowski. — Było to już drugie dziecko...

Jutro w „Kontaktach”

- Nagana, którą dyrektor „wymierzył” młodemu lekarzowi, zarówno przed egzaminem, jak i związkowców...

Rzecz o demonopolizacji (1)

Na podstawie impulsów płynących z góry i dołu zabiera...

W nasze serca wstąpiła nowa nadzieja. Jeśli zabierzemy się poważnie do demonopolizacji...

Na razie możemy opisywać barwnie długie podróże. Wcale one nie kształca, bo podróżnikami są trzoda chlewna...

Sztuka mięsa

noś! W zasadzie wszystkie sztuki — zgodne z zasadami sztuki — muszą odbyć daleką eskapadę...

ratu skupiu. Okazałe zady — półkiłe budzą w nas respekt i zachwyt, a że w dodatku są dotowane przez państwo...

50 proc. GS „Samopomoc Chłopska”. Było tak, ma być inaczej. Może słusznie, może nie. Broniący strategicznych pozycji handlowcy wlepsi, stojąc na straży swych interesów...

żućce do przetrzymywania żywa oraz koszty robocizny liczone od godz. 18. w dniu przejęcia żywa na przetrzymanie...

Skąd brać pasze do karmienia przetrzymywanych zwierząt? Skąd przebież reglamentowane i nie ma żadnych rezerw magazynowych?

nie wchodzi w rachubę kant nawet za dwa grosze.

My tu gadu, gadu — a nikt nie napręża mięśni, by podkopać fundamenty mięsnego monopolu.

I dalej dalej. Zakłady Mięsne w Białymstoku są (przynajmniej okresowo) przecenione...

Na pogodnym horyzoncie przy ul. Poziomej w Białymstoku pojawiają się nieproszeni goście...

ŚLADY KRYTYKI

Kogo nie razi „mordownia”?

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Pi-szu przesyła wyjaśnienie notatki zamieszczonej w „GW” z 10 marca br.

Na posiedzeniu 26 lutego rozpatrzone wnioski Komisji Zaopiniowania Ludności i Usług Rady Narodowej oraz Zarządu Miejskiego Liwi Kobi-

jąc krytyczne uwagi zgłaszane do spółdzielni i publikowane w prasie na temat kultury picia, ladu, porządku i stanu sanitarnego, zarząd postanowił z dniem 1 kwietnia 1989 r. zlikwidować sprzedaż piwa bezkolegowo w opisaną restaurację.

TERESA SZCZEPANKOWSKA przewodnicząca Rady Nadzorczej

Ile paci

Nawiązując do notatki o publikowanej w „Gazecie” z 1 marca br. Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Białymstoku informuje, że reklamacja zawiązanego rachunku telefonicznego Kazimierza Łukaszewicza została zatłowa pozytywnie.

Dopisanie do rachunku za miesiąc luty nie opłaconej kwoty ze stycznia wynikało z

faktu niezłożenia do Urzędu reklamacji. WUT co miesiąc rozlicza stanianie abonentów i nie jest w stanie analizować każdego rachunku.

Urząd przeprasza abonenta za powstałe kłopoty. Dyrektor mgr inż. R. MAZGAJSKI

Kampania programowa TKKS

Nawoływanie o tolerancję

OD WRZEŚNIA UBR. w terenowych ogniwach Towarzystwa Kultury Świeckiej trwa kampania sprazdawczo-programowa.

o nowych, również nośnych możliwościach docierania — szczególnie do młodych ludzi laiknacych, wbrew pozorom, aktywnego uczestnictwa w interesujących ich problemach światopoglądowych.

W efekcie coraz więcej chętnych zagląda do naszych klubów dyskusyjnych, młodzieżowych teatrów amatorskich lub ośrodków skupiających miłośników żywego słowa.

Działalność TKKS nie ogranicza się wyłącznie do sfery światopoglądowej. Odwrotnie, wiele poczyna odnosi się do codziennego współdziałania i współpracy ludzi, albowiem — uszyliśmy na jednym zebrań — zarówno wierzący jak i nie wierzący są jednakowo zainteresowani w kształtowa-

niu sprawiedliwych i harmonijnych stosunków społecznych. Skąd bierze się m.in. szerokie otwarcie ruchu dla wszystkich, którym bliskie są idee tolerancji, wolności sumienia, którzy chcą działać na rzecz stosunków społecznych opartych na zasadach wzajemnego szanowania osobistych przekonań.

Kampania jest też okazją do oceny mijającej kadencji, a także wzmocnienia pozycji Towarzystwa. W ciągu ostatnich lat odnotowano i rozbudowano istniejącą strukturę. W szeregach ruchu aktywnie działa wielu przedstawicieli nauki i kultury.

Co czwarty obywatel naszego kraju cierpi na nadwagę. Nie wszyscy chcą się z tym pogodzić, ale też nielato jest zrzucać zbędne kilogramy zwłaszcza, że potrzebne jest do tego stosowanie odpowiedniej diety.

Dietetyczna żywność dla otyłych

Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Fructopol” podjęły się produkcji dietetycznej żywności dla dorosłych chcących się nieco odchudzić.

Jutro, godz. 13-16

„Zielony telefon”

WYŻSZE SZKOŁY OFICERSKIE: Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, Wojsk Pancernych w Poznaniu, Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu, Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie, Wojsk Inżynierskich we Wrocławiu, Wojsk Łączności w Zegrzu koło Warszawy, Wojsk Chemicznych w Krakowie, Lotniczych w Dębnie, Radiotechnicznych w Jeleniej Górze, Samochodowych w Pile, Służb Kwaternistrzowskich w Poznaniu;

SZKOŁY CHORAŻYCH: Wojsk Zmechanizowanych w Elblągu, Wojsk Rakietowych i Artylerii w Poznaniu, Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie, Wojsk Lotniczych w Krakowie, Wojsk Radiotechnicznych w Jeleniej Górze, Wojsk Pancernych w Poznaniu, Służby Czołgowo-Samochodowej w Chelmie, Personelu Technicznego Wojsk Lotniczych w Oleśnicy i Zamosciu, Politycznych w Łodzi, Wojsk Inżynierskich i Komunikacji we Wrocławiu, Wojsk Łączności w Legnicy, Służby Ubrojenia w Olsztynie, Wojskowej Służby Wewnętrznej w Mińsku Mazowieckim, Służb Kwaternistrzowskich w Poznaniu, Zakwaterowania i Budownictwa w Giżycku, Marynarki Wojennej w Gdyni, Służby Topograficznej w Toruniu, Wojsk Ochrony Pogranicza w Ketrzynie, Administracji Wojskowej w Łodzi.

Fałszywi emerycy

Na ok. 11 mln emerytów, rencistów i innych osób w Brazylii pobierających zasiłki z kasy państwowej (kraj ten ma ok. 136 mln mieszkańców), blisko 30 proc. otrzymuje owe zasiłki bezprawnie. Stano- wiono przebadac dane personalne ponad 17 mln ludzi otrzymujących pieniądze z kasy państwowej.

stanowiono przebadac dane personalne ponad 17 mln ludzi otrzymujących pieniądze z kasy państwowej. Sprawdzano dane w celu ustalenia, czy wszyscy dotychczasowi emerycy i renciści są prawdziwi. (P)



NA ZDJĘCIU: koncertowa gala w Białostockiej Filharmonii — występują harcercskie zespoły.



NA ZDJĘCIU: jaką ocenę zyskają nasze eksponaty?



NA ZDJĘCIU: mili goście z Pałacu Pionierów i Uczniów w Grodnie.

Jadę i sprawdzam

— Jak wygląda dzień pracy rewiżora? — Osiem godzin wyłącznie w terenie. Codziennie składają trzema sprawdzonami. Wbrew obiegowym opiniom moje obowiązki polegają nie tylko na sprawdzaniu czy pasażerowie posiadają bilety... — Co więc jeszcze... — Kontrolujemy autobusy czy jadą o właściwej porze i na wyznaczony trasie i są prawidłowo oznakowane. Wobec winnych wyciągane są konsekwencje. Często pasażerowie zapominają, że bilet jest nie tylko dokumentem uprawniającym do podróży, ale też polisą ubezpieczeniową na czas jej trwania. Jeśli ktoś jedzie „na dziko” nie może liczyć — przy różnych sytuacjach losowych i to nie koniecznie wypadków, lecz choćby kradzieży — na odszkodowanie od PKS.

Spod znaku przyjacieli

Przyjechali do Białogostku ciekawi świata i ludzi. Blisko 400 harcerek i harcercy z całej Polski. Od dłuższego czasu, uczestnicząc w konkursie „Spod znaku przyjacieli”, nawiązali kontakty i prowadzili korespondencję z młodzieżą z wielu krajów, gromadzili interesujące ekspozyty związane z historią, geografią, kulturą, etnografią i turystyką. Swoją dorobek zaprezentowali na wielkiej wystawie.

W bogatym programie trzydniowego zlotu (18-20 marca) znalazła się też wycieczka do Puszczy Białowieskiej. Dla wielu uczestników było to zarazem pierwsze spotkanie w Białymstoku i Białostocczyznę. A wrażenia?

— Jestem pod urokiem Białogostku. A zwłaszcza podlaskiego Wersalu — pałacu Branickich. Chętnie przyjadę tu znów — mówi Mirosława Frankowska z Chorągwi gdańskiej ZHP.

— Przed złotem dużo czytaliśmy o woj. białostockiej w czasie wycieczki bardzo uważnie słuchałam tego co mówili nam przewodnicy. No i wygrałam konkurs z wiedzy o Białostocczyźnie, który wcale nie był taki łatwy... (h)

ZDJĘCIA — HSI

Gdzie najciemniej naczelniku?!

Urząd Miasta i Gminy w Krynicy przesyła wyjaśnienie notatki zamieszczonej w „GW” z 12-13 marca br. Niekorzystna sytuacja na ulicach Krynicy spowodowana jest budową sieci wodociągowej oraz przestarzałą konstrukcją jezdnii o powierzchni brukowej. Podczas budowy wodociągu zaszła konieczność częściowego zerwania bruku.

Nasz Urząd oraz Rejon Dróg Publicznych w Białymstoku starają się utrzymać w dostatecznym stopniu i stanie przejezdność ulic przedwiozowych, lecz warunki atmosferyczne niewielu nasze wysiłki. W kwietniu br. przystąpi się do remontu ul. Tykockiej i Grodzkiej oraz części Rynku i Mają, na których wykonana się na-

Skąd wziąć żwir

Odpowiadając na notatkę, jaka ukazała się w „Gazecie Współczesnej” z 26 lutego br., Urząd Gminy w Giżycku informuje, że sprawa poboru żwiru na potrzeby budownictwa miasta i gminy nie przedstawia się tak krytycznie jak napisano.

Naczelnik gminy mgr inż. WŁADYSLAW KRUTUL

W łózku pod parasolem

Nawiązując do artykułu zamieszczonego w „GW” z 7 października ub.r. w sprawie kłopotów mieszkaniowych ob. Ireneusz Zawistowski, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego przesyła wyjaśnienie.

Po dwukrotnym pożarze budynku mieszczącego się przy ul. Mazowieckiej 11 i wyłączeniu go z użytkowania, 4-osobowej rodzinie skarżące decyzją kierownika Wydziału Spraw Lokalnych Urzędu Miejskiego w

Gry hazardowe pod podłogą

W związku z notatką, która ukazała się w „Gazecie Współczesnej” z 8 marca br. Zarząd Budynków Mieszkaniowych w Białymstoku informuje, że wyrażiliśmy zgodę na prowadzenie działalności usługowo-rozrywkowej typu gry komputerowe w lokalu przy ul. Ostrowskiego 2. Urzędnie uzyskaliśmy pozytywną opinię Komitetu O-

Kilka miesięcy w konserwacji

W odpowiedzi na notatkę zamieszczonej w „Gazecie Współczesnej” z 9 lutego br. Administracja osiedla „Sienkiewicza” Białostockiej Spółdzielni Miesz-

Najłatwiej porzucić

Po notatce zamieszczonej w „Gazecie” z 21 stycznia br., porzuconym psem zainteresowało się Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Białymstoku. Stwierdzono, że faktycznie przebywał on na gromozdach roztrzęsionego domu, natomiast właściciel jednak w budzie przyniesionej przez litościwego władz, nie dany rezultat. Znalaziono go w budzie przyniesionej przez litościwego władz, nie dany rezultat. Znalaziono go w budzie przyniesionej przez litościwego władz, nie dany rezultat.

Zastępca dyrektora inż. JAN KUCHARCZYK

Rozmowa z dr. med. TADEUSZEM BOROWSKIM — przewodniczącym biłostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, członkiem Polskiego Towarzystwa Higieny Psychiczej.

— Od wielu lat mówi się o równouprawnieniu kobiet. Czy Pana zdaniem doszliśmy do czegoś takiego w Polsce? — W naszej cywilizacji panuje właściwie matriarchat. Żona czy matka ma u nas bardzo wiele do powiedzenia. Nie na tyle może, co we Włoszech, ale obecny status kobiet, niezależnie od takich czy innych zmian, jest bar-

bieta może wyrczyć mężczyźni w spełnianiu obowiązków społecznych, w pracy zawodowej, nie sądzę jednak, żeby on dorównał kobiecie w prowadzeniu domu. — Czy w Pana gabinecie, na Pana oddziale trafiają się pacjenci skłonni w emancypacji upatrywać źródła swoich życiowych niepowodzeń? — Może nie odpowiedź

pewną ulgę, zmniejszenie obowiązków. — To okrzyk równouprawnienia godzi więc tylko w kobiety? Należy przez to rozumieć, że mężczyźni z tego powodu problemów nie mają?

— Nie. I wcale też nie zażędzą panom. Smutnym faktem jest, że coraz więcej kobiet napędza związane z ich sytuacją życiową, koniecznością podjęcia różnych obowiązków stara się zrehabilitować alkoholem. Dawniej trafiała się jedna kobieta na siedmiu pijących mężczyzn. Teraz jest jedna na pięciu,

— Jest dużo małżeństw, w których widac autentyczne równouprawnienie przecież nie tylko z patologią mamy do czynienia. Często jest to model świadomie przyjęty przez obie strony. Nie uważam jednak, żeby równouprawnienie należało rozumieć jako rozłożenie czynności po polowicie.

Nasze społeczeństwo czeka wielka praca nad rodziną. Aby stworzyć optymalne warunki do wszechstronnego rozwoju przyszłych pokoleń, musimy osiągnąć pewien poziom cywilizacyjny, który mniej obciążałby kobiety. Część obowiązków

Studium dla pedagogów

Zarząd Główny Towarzystwa Rodzin i Przyjaciół Dzieci Udziałujących w Studium dla pedagogów „Patologia społeczna. Nowoczesne formy pomocy psychologicznej w systemie oświaty”

Studium przewidziane jest przede wszystkim dla środowiska oświatowo-wychowawczego czyli psychologów, pracowników poradni wychowawczo-zawodowych, pedagogów, wychowawców burs, internatów, domów dziecka. Ma ono za cel poszerzenie wiedzy na temat nieprzystosowania i patologii społecznej, mechanizmów uzależnienia i subkultur młodzieżowych. Jednocześnie są to również i kompetencji psychologiczno-wychowawczej uczestników.

Program studium przewidziano 228 godzin zajęć, które odbywać się będą w formie 3-dniowych sesji (weekendy) oraz 10-dniowych kursów (wakacje). Uczestnicy mają zapewnione zakwaterowanie w hotelu, całonocne wyżywienie oraz otrzymują materiały szkoleniowe. Opłata za cały cykl studium wynosi 2500 zł (konto: IX Oddział PKO, Warszawa, nr 1599-534-132).

Zgłoszenia (najlepiej telefonicznie) przyjmowane są do 24 marca br. Adres: Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Udziałujących ul. Ordynacka 9, 00-950 Warszawa tel. 26-09-61. Pierwsze spotkanie — 8 kwietnia o godz. 13. (tol)

Od ilości do jakości

Tegoroczne eliminacje wojewódzkiego Konkursu Piosenki Radzieckiej dobiegły końca. Jako ostatni w naszym regionie, o prawo wyjazdu do Inowrocławia ubiegali się amatorzy z woj. biłostockiego, którzy 19 marca tłumnie zjechali do Bielska Podlaskiego, Pracowni Janiejszego Domu Kultury, na czele z dyrektorem Sergiuszem Łukaszukiem, wypadli w roli gospodarzy jak zwykle na piątkę. Wyższe uczestnicy mieli okazję odbyć próbę przed konkursem, poznać sprzęt i akustykę sali, oświadczyć się sceną. Trzydzieści „podmiotów wykonawczych” i sześćdziesiąt piosenek wypełniło prawie pięć godzin, w czasie których rozbrzmiewały piosenki ludowe, estradowe, balladowe i rockowe.

Nie było zdecydowanie niewypowiedzianych artystycznych, ale też nie było występów nie budzących wątpliwości. Oceniający, jak rzadko kiedy, mieli bardzo trudne zadanie skomentowania reprezentacji wojewódzkiej. Ostatecznie jury pod przewodnictwem Jana Bondara postanowiło zakwalifikować do niej dwie solistów i najlepszy zespół instrumentalno-wokalny.

Kwiecień, inicjatorka utworzenia grupy. Każdy z reprezentantów, mimo jeszcze wyraźnych niedostatków, ma także atuty, które oby dostrzegłi jurorzy dalszych eliminacji. Grażyna Siwerska-Mandziuk — spora doświadczenie wokalne („Kurpie Zielone”), Paweł Czekala — duża ekspresyjność i interesująca barwa głosu („Krokodyl-Gienia”) — nowoczesne, rockowe brzmienie. Do eliminacji centralnych pozostało jeszcze trochę czasu (19-23 kwietnia br.), można więc mieć nadzieję, że reprezentanci woj. biłostockiego wyjadą do Inowrocławia przygotowani dużo lepiej, niż do eliminacji wojewódzkich.

Trzy pierwsze nagrody w kategorii solistów otrzymali: Grażyna Siwerska-Mandziuk i Paweł Czekala z Biłostoku oraz Anna Wyszowska z Bielska Podlaskiego. Najlepszym zespołem okazał się „Krokodyl-Gienia”, który jest żywym dowodem, że piosenka łączy ówczesne i tradycyjne gatunki i miasta. Zespół tworzy czterech instrumentalistów z Biłostoku i bielska wokalistka Justyna Korziu-

kiewicz, inicjatorka utworzenia grupy. Każdy z reprezentantów, mimo jeszcze wyraźnych niedostatków, ma także atuty, które oby dostrzegłi jurorzy dalszych eliminacji. Grażyna Siwerska-Mandziuk — spora doświadczenie wokalne („Kurpie Zielone”), Paweł Czekala — duża ekspresyjność i interesująca barwa głosu („Krokodyl-Gienia”) — nowoczesne, rockowe brzmienie. Do eliminacji centralnych pozostało jeszcze trochę czasu (19-23 kwietnia br.), można więc mieć nadzieję, że reprezentanci woj. biłostockiego wyjadą do Inowrocławia przygotowani dużo lepiej, niż do eliminacji wojewódzkich.

Przegład naszemu mi kilka spostrzeżeń. Przewidzieliśmy piosenkę radziecką unowocześnioną, i to zarówno w znaczeniu melodyki jak i brzmienia całości. Bez wątplenia ta-

W pułapce równouprawnienia

dzo wysoki. Szczególnie obserwuje się to w środowisku miejskim, gdzie najczęściej pracuje ona również zawodowo. Równouprawnienie istnieje jednak nie tylko w sferze zawodowej oraz w aktach normatywnych i prawnych.

Niewielkie natomiast zmieniło się w rodzinie, w zakresie podziału obowiązków związanych z wychowaniem dzieci, z opieką nad domem, mężem. Nie wiem zresztą, czy byłoby pożądane, by coś się zmieniło.

albo nawet na czterech. Niepokojącym jest fakt, że tyle małżeństw się rozpadło. — W Polsce mamy jednak bardzo duży procent kobiet wykształconych, po studiach... — A dlaczego nie ma dla kobiet poletek etatów? Aby nie marnować zawodowych kwalifikacji pań, można by zatrudnić je w zmniejszonym wymiarze godzin. Wobec trudności z rekrutacją takich pracowników, kierując się jakoś takimi względami, bo na całe nie było chętnych, — wiele pań w ogóle odchodzi od swego zawodu. Bilans byłby więc korzystniejszy, a kobiety — częściej odprężone, spokojne i mniej zabiegane.

szczególnie tych zawodowych, powinienn przejąć mężczyźni. — W Polsce mamy jednak bardzo duży procent kobiet wykształconych, po studiach... — A dlaczego nie ma dla kobiet poletek etatów? Aby nie marnować zawodowych kwalifikacji pań, można by zatrudnić je w zmniejszonym wymiarze godzin. Wobec trudności z rekrutacją takich pracowników, kierując się jakoś takimi względami, bo na całe nie było chętnych, — wiele pań w ogóle odchodzi od swego zawodu. Bilans byłby więc korzystniejszy, a kobiety — częściej odprężone, spokojne i mniej zabiegane.

Sztuka mięsa

Ciąg dalszy ze str. 3
 chcieliby sam kupować żywiec dostarczać „masę” swym masarniom. Argumenty: przyspieszy obrót, nie wozić towaru, dać wyrobę wysokiej jakości. Tylko kto zapewni dotację, a bez nich — jak mi powiedziała specja w WZGS — o interesie nie ma mowy. Podobnie jest w PSS „Spotem”. Ostatnio, gdy słowa o demopolizacji i rozluźnieniu przepisów dotarły w głęboki teren, zgłosiła się nowa formacja w tej branży — rzemieślnicy. Mają zamiar budować masarnie, kupować surowiec na własną rękę i sprzedawać wyrobę. Ale, ale... Jakże cny? Co z regulacją? Kto ma odpowiadać za systematyczne zapotrzebienie rynku? Zarząd pojawia się wiele pytań, sto podtekstów i tysiąc wątpliwości. Jak to rozumieć — taka wolnoomercykanka? Każdy sobie? Przechybia towar i mogą go zmarkować, wyzorca państwa swoje plany, zdeorganizują wszystko, rzucą się na świnię i barany, poduszka, rozdrapia,

zrobią mięsą. Demopolizacja? O rany, koniec świata! — Za jakiś czas mogłoby powstać nowa sytuacja. Ceny umiarkowane, także na wyrobę. Dla jednych urok rywalizacji, dla innych widmo konkurencji. Ktoś, kto chciałby wówczas wozić towar po kilkudziesięciu kilometrach, miałby pustki w kasie, a wolał o dotację w końcu nikt nie będzie słuchał tak w ogóle i w szczególności. Może to wariacje ludzi nie znających się: konomicznych partytur, ale właśnie takie nieuczestne myśli wylęgają się w gorących głowach.

ze przy starym zakładzie? A może... Nie, pewnie nikt nie uzna takiego rozumowania: węzł planisto do ręki szkolny cykiel i zakreśli dwa koła. W środku jednego będą obecne zakłady mięsne, w centrum drugiego — nowe. Gdzie to wypadnie — trudno powiedzieć. W Łomży? Na pograniczu dwóch województw? Niech tym razem zdecydowanie parame- tr geometryczny — promień dowodu surowca i dystrybucji wyrobów.

Druga nieśmiała propozycja: a może budować nie jeden zakład za kilkanaście miliardów, a dwa czy trzy za te same pieniądze? — Monopolizacji do spraw żywności, planowania i wszelkiej mądroszczy mogą popaść w szewską pasję, że ktoś chce im uszczęśliwić coś z ich władzy i splendoru. A jak rozbustawia się ten geometryczny promień dowodu surowca i dystrybucji wyrobów.

„JOLKA”

Objasnienia podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów.
 * szok * wypływa z bajki
 * zaczyna na zupę *
 * jedna z czterech w szafce *
 * kończy na * Ogi Li-
 * pińskiej w telewizji *
 * występuje na deskach scenic-
 * nych * kurek, cyngiel *
 * zupa * duża skrzynia *
 * części mostu * kojarzy się z
 * Warszaw * preludeum *
 * młode ptaka * związek, po-
 * łączenie państw * zwierzę
 * z trąbą * pozostałość, resz-
 * ta * szybka, cięta odpo-
 * wiedź * następcza w rodzi-
 * nie * nudziarz, mantyka *
 * miarowość poszczególnych e-

Szybkość dziobu dzięcioła

Wieloletnie badania naukowców amerykańskich, ostatecznie przy zastosowaniu nowoczesnej aparatury pomiarowej, pozwoliły ustalić, że z największą szybkością pracuje czerwonołowy dzięcioł żyjący w Ameryce Północnej. Jego dziób uderza w korę drzewa w poszukiwaniu pokarmu z szybkością 29,9 km na godzinę.

Pierwszy polski radar laserowy

W ostatnią fazę weszły prace, związane z konstrukcją i montażem w Poznaniu pierwszego polskiego radaru laserowego tzw. lidaru. Posłuży on do wykrywania i analizy zanieczyszczeń emitowanych do atmosfery, głównie z kominów fabrycznych. Lider jest urządzeniem, łączącym w sobie najnowsze osiągnięcia fizyki, elektroniki i techniki komputerowych.

Diagram crossword puzzle with letters J, O, L, K, A in a grid. The letters are arranged in a pattern that forms the word 'JOLKA' vertically and 'KUPON' horizontally.

Trop wiódł do Elku...

Szukano ich przez sześć tygodni. Dziesiątki funkcjonariuszy MO przeszło setki osob. pasażerów PKP, kierowców PKS, kolejarzy, taksówkarzy, personel sklepów, barów, kawiarni i restauracji. Początkowo bez skutku. Była jedna nie, co prawda niezmiernie waga, iż sprawy udały się w stronę Elku. I tu nasunęła się pierwsza wątpliwość: czy mieszkańcy tego miasta zdecydowały się dokonać napadu na dwójce starszych ludzi i rabunku, w miejscowości odległej o ok. 30 km lub dwie godziny jazdy kolejką wąskotorową? A może Elki był jedynie stacją przesiadkową, z której wyruszyli w Polskę? Wówczas poszukiwania przypominałyby przeruwanie słoju siana w celu odnalezienia igły. Wielokrotnie analizowano odtworzony przebieg napadu i poczynione ustalenia. Szukano punktu zrzepienia. Wreszcie...

wiali się głośno czy nie wrzucić go do studni. W ogrodzie podszeli znielenaczkę Marianny S. Zdzieliłi sprężyna, związali sznurkiem zostawili na ziemi. Wrócili do mieszkanka — i wtedy pojawił się trzeci współnik, do tej pory pozostający w pobliżu, jakby nie chciał, aby dostrzeżli go Marianna i Czesław S.

odczuwający skutki pobicia. Nie był w stanie podnieść rękopisów. Użyty do tropienia owczarek doprowadził do przystanku kolejk wąskotorowej w Milewie, pokreślił się i... stanął bezradny. Próbował jeszcze, znow dochodził do torów, ale wyraźnie губił ślad.

Z pobliskiego Kalinowa nadchodził wiadomość: kilka godzin temu (ze wstępnych wyliczeń wynika, iż przed napadem), trzech młodzi ludzie, którzy przyjechali kolejką wąskotorową, dokonywali nie-

Znow więc Elk, penetrowanie różnych środowisk. Przy- rżano się zwłaszcza młodzieży, z którą unikającym pracy, ale nie stroniącym od zabawy i kieliszka. Pod okładką „Ludzie” wzięto szczególnie trzech: dwu z Elku i ich kolegę z... Milewa. Ta miejscowość i zachowanie trzeciego napastnika poczęły krystalizować podejrzania.

Ktoregów wieczoru „załawili” takiego podchmielnicy. Niezłe poszło — był banknot 5-tysięczny. Szli na dworzec PKP, aby go rozniecić i dokonacie podziału a tu znów „zawiany” i... kolejny banknot 5-tysięczny. Zaczęli zastanawiać się: ile na dworzec wykorzystać „fart”? A jeśli będzie też banknot 5-tysięczny, to bufetowej drobnych zakradnie. Poszli więc grzecznie na dworzec.

KUPON 23 marca 1988 „GW”
Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe. Do odpowiedzi dołączyc należy, naklejony na karcie pocztowej lub kopercie kupon. Rozwiązanie „Jolki” i listę nagrodzonych zamieszczają będziemy w wydaniu czwartkowym.

Poczeli plądrować mieszkanka. Przewracali w szufladach. Wreszcie natrafili na to, czego szukali. 7.200 zł w notesach rewaloryzacyjnych PKO. Tu ale ma żadnego błędu: za ledwie siedem tysięcy dwiście! Chcieli zgarnąć tę sumkę i wyszli, nie troszcząc się zupełnie o los obroźca starszoków.

Po pewnym czasie Marianna S. udało się uwolnić z więzów. Powiadomiła sąsiadów. Niebawem zjawił się milicjanci. Mieszcy, małżonkowie zszokowani zajęciem, dotkliwie

wielkiego zakupu artykułów żywnościowych w miejscowym sklepie. Ale rysopisy — niestety — bardzo ogólnikowe. Sprawdzono dokładnie całą trasę kolejk wąskotorowej — 38 km, od Milewa do Elku, każdy przystanek po kolei. Maże, Kalinowo, Gradzkie Elkie, Dudki Elkie, Borzymy, Romanowo, Pisanica, Syptki, Laski Małe, Kalcęcy, Regielnica, Mrozy, Elk wąskotorowy. Może jakiś ślad, może któryś z pasażerów lub załogi pociągów widział trzech młodych mężczyzn wsiadających bądź wysiadających. Efekt raczej skromny. Trop wiódł jednak do Elku.

Napad

Oficer dochodzeniowy WUSW w Suwałkach podsuwa kolejnym tom akt. — Ta sprawa ściśle łączy się z poprzednią, chociaż z względu procesowych — zostały rozdzielone. W trakcie śledztwa przeciwko wspomnianemu trójce ujawnione zostały napady, rozbój, kradzieże i włamania. — Ta trójka miała kilku kumpłi. Często przebywali razem. We dwójce, trójce, czwórkę, zaleźnie jak się dobrali, późnym wieczorem wędrowali ulicami Elku. Jak cienie szli za

Czy będą z nich prawnicy?

Wiele interesujących wiadomości można było uzyskać przysłuchując się odpowiedziami uczestników eliminacji wojewódzkich IX Olimpiady Wiedzy Społeczno-Prawnej. W Suwałkach uczestniczyło w niej ok. 100 młodych ludzi. Do finału w Suwałkach zakwalifikowały się 24 osoby.

Wśród młodzieży szkolnej oraz pracującej najlepszymi okazali się Lidia Bagan z Liceum Ekonomicznego w Suwałkach i Elżbieta Skonup z Liceum w Tęchowie. Drugie miejsce zajęli Maciej Hinfant z Augustowa i Jacek Darszewski z Elku. Na trzecim miejscu uplasowali się Dariusz Bilwin z augustowskiego LO i Marek Hyżowski z Elku. Wszyscy oni zakwalifikowali się do udziału w regionalnych eliminacjach olimpiady w Łomży.

Z okazji 30-lecia istnienia ośrodków społeczno-prawnych ZSPM zasłużonym działaczom wręczono odznaczenia im. J. Krasińskiego. Otrzymał je: złotą — Jerzy Bekasiński i srebrną — Henryk Zebrowski. (jm)

Dworzec będzie wyremontowany!

Zabytkowy dworzec kolejowy PKP w Grajewie — zlośliwi nazwaną „dworcem wojewódzkim z siedzibą w Grajewie” — ma podobnie jak linia kolejowa już ponad 100 lat. Tęgo sędziwego wieku niestrużną zresztą nie zauważają. Jest to zabytkowa ruina!

Od kilku już lat trwały zabiegi o rozpoczęcie remontu dworca. Długo zastanawiano się kto mógłby być wykonawcą tej pracy. W sprawie tej odbyło się już kilkanaście narad koordynacyjnych. Twierdzi się, że nie bez racji, że dokumentami, które przygotowano w związku z planowanym remontem, można by zrealizować niejedną decyzję gabinetu. W ostatnim czasie gładziły wreszcie decyzje, które zainteresują nie tylko mieszkańców Grajewa.

Mówi o tym — Bolesław Podolski z Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Grajewie. — Z wielkimi oporami przebiegły generalne wykonawstwo remontu. Będzie on prowadzony zgodnie z dokumentacją opracowaną przez Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków w Białymostku. Jesteśmy w trakcie zawierania umowy z dyrektorem PKP w Białymostku. Szacunkowa wartość kosztorysu prac przewidziana 150 mln zł, a okres realizacji — do 1994 roku. Oddzielne umowy zawieramy z podwykonawcami, między innymi z rzemieślnikami z Spółdzielni Rzemieślniczej w Grajewie. Na dworcu trwała już prace rozbiórkowe. Jest to punylna wiadomość.

Podróżnym leży problem obsługi podróźnych w czasie remontu. Nie powinno być żadnych kłopotów — mówi naczelnik stacji — Henryk Rybicki. Jesteśmy na to przygotowani. Posiadamy dwa pawilony „ciachanów”, z których jeden przeznaczamy na biuro, a drugi dla obsługi podróźnych. Liczę na naszą ofiarną żalę.

W goldapskiej „terenówce”

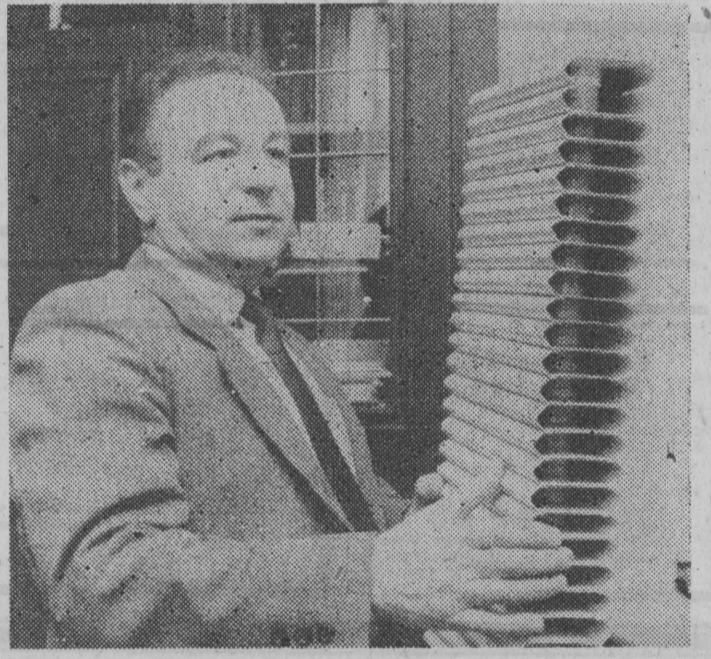
Henryk Wasilewski, dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego w Goldapi niecierpliwie czeka — odnosi takie wrażenie — na rzeczywisty samodzielności, o której tyle się mówi w II etapie reformowania krajowej gospodarki. Teraz bowiem mimo — wydawałoby się — wprowadzenia twardych reguł gry ekonomicznej ciągłki do odgórnego sterowania nadal, mają się dobrze. Wbrew pozorom zmiany w stosunku do lat siedemdziesiątych są niewielkie. Zmieniło się natomiast uzasadnienie. Wówczas uważano, że „odgórnego sterowanie” jest najlepszym modelem gospodarki socjalistycznej. Dzisiaj przyczynami ograniczeń ma być dobro konsumentów narażonych — ponoc — na wygórowane zapędy cenowe producentów. Efekt i wtedy, i dziś; jest podobny — im głośniejsze mówi się o konieczności rozwoju, tym bardziej sceptycznie swoją codzienność ocenia tzw. szary człowiek.

Goldapska firma przymierzająca się np. do wybudowania — kosztem milarda złotych — nowej odlewni, inwestycja pozwoliłaby znacznie zwiększyć produkcję. Stosowny przepis stanowi jednak, że każde przedsięwzięcie, którego wartość przekracza pół milarda zł zapobowiązuje musi sam „przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów”.

— A przecież ja od rządu nie chcę nawet złotówki —

Potyczki z reformą

Wydawało się, że materiały, z którymi się spotkałem, nie byłyby tak porażające. Nasza odwieczna wybudowalność za „składkowe” pieniądze kooperantów. Za kilka lat na rynku byłoby więcej — dzięki poszukiwaniom — betoniarce, grzejnikom, prądziom... Moglibyśmy nawet pomyśleć o rozszerzeniu produkcji. Zyskalibyśmy społeczeństwo, a i rząd — do którego docierałoby mniej monet — „o jescze”. Dlaczego więc przeszkadza się nam? Nie jednym to paradoksem, z którym boryka się nie tylko goldapska „terenówka”. Przekładem mogą być placem. Mamy jescze w pamięci sławetną „dwunastkę” — podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń (jakby jescze takie były, dodają złośliwcy). Znacznie ograniczył on samodzielność przedsiębiorstw w operowaniu — najsilniejszym chyba w dzisiejszych czasach — bodźcem ekonomicznym, zmuszającym każdego do wy-



Dyrektor Henryk Wasilewski z satysfakcją prezentuje nowy typ grzejnika



Ta partia prody, których jakość sprawdza Stanisław Zajackowski już niebawem trafi do sklepów. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Echa publikacji „Gdzie nos, gdzie tabakiera”

W informacji pod tym tytułem skrytykowałyśmy m.in. fakt niewłaściwej pracy zakładu usługowego RTV w Łomży. Stanowisko w tej sprawie zajęł zastępca dyrektora — mgr inż. Andrzej Ciesniński, który pisze m. in.:

„W poniedziałek poprzedzający ukazanie się notatki prasowej w punkcie przyjęcia sprzetu ZU RTV ok. godz. 16 znajdowało się wielu klientów, którzy byli załatwiani do godz. 16.30. Ponadto nieprawdździwym twierdzeniem jest, iż osoby przyjmujące zamówienia „robili kasę”. Czynnosc ta wykonują magazynierzy, którzy nie mają bezpośredniego kontaktu z klientami i pominięciem ich znajdują się w innej części budynku zakładu.

Następnym zarzutem stawianym przez redaktora notatki jest „wymyślanie remanentów w zakładach” usługowych. Remanentów nikt nie wymyśla, są one koniecznością.

ODK zaprasza na...

24 marca o godz. 18 w ODK przy ul. Małachowskiego w Łomży rozpoczyna się praktyczne zajęcia dla członków klubu psychotronicznego pod hasłem „Tajemnice akupunktury i akupresury”. Prowadzi je dr Marek Minda.

26 marca o godz. 17 — będzie okazja, by poznać wyścołowe informacje przydatne do kursu leczenia metodą touch for health (dotyk dla zdrowia). Wykład na ten temat wygłosi przedstawiciel oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Psychotronicznego. (nom)

Przed rolniczą wiosną

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Grajewie zatrudnia 114 pracowników w pięciu Zakładach Usług Mechanizacyjnych (Grajewo, Wierzbowo, Ruda, Białaszewo, Belda), Zakładzie Usług Warsztatowych i Zakładzie Usług Produkcyjnych. Oprócz działalności podstawowej, czyli usług dla ludności rolniczej, SKR kooperuje z Zakładami Mechanicznymi „Ursus”. Fabryką Maszyn Rolniczych w Sokolowie Podlaskim, POM Augustów i Zakładem Maszyn Budowlanych „Bumar-Waryński”. Ciekawostką jest, że SKR w Grajewie wykonał wszystkie łożyska ślizgowe na przebudowywany Most Poniatowskiego. Ta krótka wizytówka Spółdzielni, była tylko pretekstem do zadania zasadniczego pytania: — Jak SKR jest przygotowany do wiosennych prac polowych?

Odpowiada — mgr inż. Taron Chudek. — Przygotowania rozpoczęliśmy na jesieni ubiegłego roku. Po weryfikacji sprzetu, zlozeniu zamówień na części zamienne, zaopatrzeniu się w nie, opracowaliśmy harmonogram remontów w poszczególnych ZUM-ach. Realizacja harmonogramu przebiega zgodnie z planem. Mimo, że zarządzenie ministra Rolnictwa i Gospodarki Zwyczołowej zobowiązywało do zakończenia prac do 10 marca br., nasz SKR był gotowy już w końcu lutego. Dotwierdziła to kontrola Państwowej Inspekcji Technicznej Rolnictwa. Obecnie do prac wiosennych mamy przygotowane i sprawne: 42 ciągniki, 7 sadzarek do ziemniaków, 5 siewników do buraków, 23 opryskiwacze, 16 kosiarzek rotacyjnych, 12 rozszewiaczy wapna, 12 roztrzaskaczy obornika i 26 plugów. Ponadto, aby ułatwić pracę rolnikom we wszystkich ZUM, uruchomiliśmy sprzedaż paliwa. Myśląc już o zniwizach, zakupiliśmy dwa kombajny zbożowe, które obsługiwane będą przez rolników z gminy Rajgród. (sar)

Zielony telefon — 24 bm. Dla kandydatów na wojskowych

Dla wielu uczniów zbliża się już czas podjęcia decyzji o wyborze przyszłego zawodu. Jakże są warunki kształcenia? Czy nie będzie później kłopotów z zatrudnieniem? Jakiej specjalności są do wyboru w poszczególnych szkołach? Na te i podobne pytania odpowiadać będą kandydatom zainteresowanym wojskowym szkolnictwem zawodowym dyżurnicy w ezwarcie, 24 bm., w godzinach 13-16, przy „Zielonym Telefonie”. Mieszkańcy Łomżyńskiego będą mogli telefonować:

- Wojewódzki Sztab Wojskowy w Łomży — tel. — 41-14,
- Wojskowa Komenda Uzupełnień w Łomży — tel. — 29-54,
- Wojskowa Komenda Uzupełnień w Zambrowie — tel. — 25-83. (nom)

Pracownicy oleckiego PGKiM „prześwietlają” korony podróźnych drzew.

Fot. Z. Lenkiewicz



O bezpieczną drogę

W Suwałkach odbyły się XI Wojewódzkie Eliminacje Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym, prowadzonym wśród uczniów szkół podstawowych. Uczestniczyło w nich 36 dzieci. Eliminacje były poprzedzone konkursami w rejonach i w ponad 230 kolekcjach Organizatorów tego pożytecznego przedsięwzięcia są m.in. Kuratorium Oświaty i Wychowania, Autoklub Suwałki, Wydział Ruchu Drogowego WUSW i PZU.

Palme pierwszeństwa w województwie zdobył zespół ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Suwałkach w składzie: Marcin Rutkowski, Tomasz Stopa, Andrzej Narkiewicz i Dariusz Draha. Opiekunką najlepszej drużyny jest nauczycielka — Jadwiga Ulikowska, która już po raz szósty doprowadziła swoich podopiecznych do zwycięstwa na szczeblu wojewódzkim i czolowych miejsc w kraju. Dalsze miejsca (w kolejności) zajęły szkoły: z Pogorzeli (gm. Goldap), SP nr 2 z Węgorzewa, SP nr 4 z Olecka i SP nr 4 z Elku. Wymienione drużyny otrzymały nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatorów. (m)

Warsztatu nie ma — podatki są!

Napisała do nas pani Maria Skorska z Grajewa. Dwa lata temu mała jej wyjechał za granicę. Wcześniej zlikwidował zakład radiowo-telewizyjny, który prowadził przez wiele lat, informując o tym odpowiednie władze i urzędy. Każdy by uważał, że sprawa jest definitywnie załatwiona. Nie w naszych realiach.

Nasza korespondentka — bez przerwy nekana jest przez gajewskich urzędników, którzy widocznie nie przyjęli do wiadomości faktu likwidacji interesu. Przesyła jej nakazy płatnicze, upomnienia, a nawet nasyła ją na komisariata, który opisał jej meble.

W ubiegłym miesiącu otrzymała z Urzędu Miasta i Gminy, Wy-

Z UKOSA Dzwonią zęby jak butelki

Problem ten co i raz odzywa w środkach masowego przekazu, a ci którzy powinni zakasać zęby i zrobić z nim raz na zawsze porządek zdają się rozkoszować totalnym denerwowaniem ludzi, tworząc co i raz przepisy, bardziej niż poprzednich. Jedno jest pewne: gdyby komus udało się rozwiązać ostatecznie problem skupu butelek w Łomży — byłoby to osiągnięciem godnym co najmniej pomnika, jeśli już nie nagrody Nobla.

W poniedziałek, 14 marca kupiłem osiem butelek lemondniady w sklepie spożywczym kolo Szkoły Muzycznej przy ul. Swierczewskiego w Łomży. Pomijam już fakt, że w niedzięlasie pani obsłużyła bez kolejkę kilku „fioletowonosowych” sprzączonych pływ. Lemoniada była naprawdę przepyszna. Produkuje ją

GS w Piatnicy na wodzie mineralnej o wdzędnym nazwie „Lucynka”. Ale nie o to chodzi.

Przedszkolak też człowiek

Rozmowa z LUCJANEM CHRZANOWSKIM kuratorem Oświaty i Wychowania w Suwałkach

— Panie kuratorze, niemalę kłopoty mają rodzice z umieszczeniem swoich pociech w przedszkolach. Co robi się, aby te sytuacje poprawić?

— Starany się pozyskiwać nowe obiekty i remontować stare. W 1987 r. przybyły dwa oddziały przedszkolne w Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach w osiedlu „Północ”, przedszkole w Węgorzewie, dwa przedszkola — po kapitałnych remontach — w Zielonym Kamedulskim (gm. Suwałki) i Cichym (gm. Świętajno). Użytko w ten sposób 100 miejsc. Pozytywnym zjawiskiem jest upowszechnianie wychowania przedszkolnego wśród dzieci pięcioletnich na wsi, bowiem dwuletni okres pobytu dzieci w tych placówkach daje gwarancję lepszego przygotowania do nauki w szkole.

— Mimo zwiększenia liczby miejsc w przedszkolach nie udaje się zaspokoić potrzeb.

— Jest to przede wszystkim wynik wyżu demograficznego, który od kilku lat obejmuje dzieci w wieku przedszkolnym. Jest ich więcej niż przewidywały prognozy przyjęte jako podstawa planowania rozwoju wychowania przedszkolnego do 1990 r. W ubr. największą dzieci nie przyjęto

Wystawa Wiktorii Iljin

W salonie suwalskiego Biura Wystaw Artystycznych czynna jest niezwykła wystawa rzeźby — Wiktorii Iljin, absolwentki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Na wystawie pod nazwą „Ananek” zgromadzono 14 rzeźb. Charakterystyczną cechą tych prac jest przestrzeń, która kojarzy się z pojęciem nieskończoności. Artystka wyraziła w nich wielokierunkowe, związane z śmiercią, na którą

Przedsiębiorstwo też człowiek

do nauki, ich osiągnięciem jest moim zdaniem wybudowanie i przekazanie nauczycielom na wsi 39 mieszkań. Kadra pedagogiczna jest lepiej przygotowana do pracy. Nauczyciele bez kwalifikacji stanowili w ubr. 1,7 proc. ogółu zatrudnionych, mniej niż w 1986 r. o 0,8 proc. Zatrudniliśmy 100 absolwentów szkół wyższych, 97 absolwentów studium nauczycielskiego o kierunku nauczania początkowego (w tym na wsi 58) i wychowania fizycznego (na wsi 15) ale i to jescze za mało.

— A co ze szkolnictwem zawodowym. Gospodarka nasza odczuwa ogromne zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadre.

— Uznając za pilne potrzeby zgłoszone przez zakłady pracy, w ubr. wprowadziliśmy nowe specjalności, takie jak obróbka skrawaniem, elektronika ogólna, elektroenergetyka, budowa maszyn, przetwórstwo mleka, żywnienie zbiorowe oraz ekonomika i organizacja przedsiębiorstw handlowych. W szkołach makroregionu o specjalnościach, których nie ma w naszym województwie, zarezerwowano sporo miejsc, zwłaszcza w specjalnościach medycznych i nauczycielskich.

— Powszechnie słyszy się krytyczne opinie o programie nauczania. Podobno tylko nieliczne procent uczniów potrafi się z nim uporać. Co pan o tym sądzi?

— W zupełności podzielam te opinie. Są już pewne jasne skłóki, zwłaszcz zmiany na lepsze. W niektórych szkołach podejmowane są próby odciążenia programu. Liczę, że od przyszłego roku szkolnego zmniejszy się tygodniowy wymiar godzin pracy ucznia.

ZOFIA WITKOWSKA-MASIEWICZ

W niedzielę poznamy 5 najpopularniejszych sportowców

* Turniej taekwondo

Pod koniec 1800 uczestników „GW” wybrało pięciu najpopularniejszych sportowców woj. łomżyńskiego w roku 1987. Organizatorami tradycyjnego plebiscytu byli: „GW” i WFS w Łomży.

Uroczyste ogłoszenie wyników odbędzie się 27 bm. o godz. 11 w Szkole Podstawowej nr 1 (ul. Reymonta 9). Ostatni akord plebiscytu będzie przerywnikiem ogólnopolskiego turnieju w taekwondo. Na macie zobaczymy wielu czolowych zawodników kraju. Po eliminacjach poznamy najlepszą piątkę, a o godz. 11.30 rozpoczyna się walki finałowe.

Taekwondo jest dyscypliną doskonalącą sztukę walki rekami i nogami. Od dawna istnieje w Japonii. Federacja Taekwondo w Polsce jako pierwszy to dyscyplinę sportu uprawiali karatecy ZKS Lublin.

W 1982 roku decyzją MKOl, taekwondo zostało zawartym jako dyscyplina pokazowa (bez klasyfikacji ogólnej) na Igrzyskach Olimpijskich w 1988 roku w Seulu.

Warto dodać, że reprezentanci Łomży w taekwondo należą do szerszej czołowej krajowej. (jet)

Apetyt rośnie w miarę jedzenia

„Zubry pokazy” rogi” tak rzytuuolowo wstepny komentarz oceniancy siedemnaście koleje pikareski ekstraktury kałowskiej „Sport”. Pierwsze dwa spotkania i dobra postawa Jagiellonii rozbuździła apetyt „Jagiellończyków”. Na przeszkodzie wielu niedowiarcom. Mirosław Mojsiowski wraz z zespołem zupnie sobie dobrze radzi, a efekty — w widoczne. Rzykowne dotychczas prognozy — utrzymanie się w pierwszej lidze — zaczyna być realne podstarwy. Jagiellonia przepracowała solidnie krótki okres przerwy, okrzepła, zleniała i jest bardziej wyciszony i rozsadny.

Wiele dyskusji wywołało odliczenie pikareski przez stopera Jagiellonii Mirosława Lisowskiego. Zrobił to na polu karnym w sytuacji zupełnie nie groźnej. Frekwencja wykroczeń została Jan Furtek zdobywając w 75 min. wyrównującą bramkę z jedenaścim metrow.

Zapytany na konferencji prasowej po meczu Jagiellonia — Katowice, trener Mirosław Mojsiowski — o sędzię odroczonego a był w wielkim napięciu po prostu odpuścił ją ręką. Na szczęście kolegi naprawili nieco pozbitego Henryka.

W najbliższą sobotę odbędzie się w Glińsku derby Budowlanych. O godz. 16 na stadionie przy ul. Traugutta rozpocznie się polejny mecz pomiędzy Lechią a Jagiellonią. W Białymostku gdańszczanie wywleczą ze stadionu Gwardię i szczęśliwie dwa punkty. W rewanżu raczej stabilnym na remsie się ostatnia strzała w kierunku Bytomia z szobienkami 1:2, zmbolizowała gdańszczan i zapewne zechcą stracić dwóch punktów odwołali w sobotę na własnym boisku.

Po meczu z GKS Katowice w szerepie Jagiellonii wszyscy są sprawni z wyjątkiem wczesniej kontuzjowanych — Michałowicza i Bartnowskiego. Michałowicz wciąż stwierdza, że klubowy być może w najbliższych już dniach rozpocznie treningi.

Zwycięstwo Rosia

W eliminacyjnym meczu XV OSM w Koszykowie kadetów MKS Ros podkonia w Warszawie MKS Woje Warszawa 69:46 (35:18). Najwięcej punktów dla Rosia zdobył — Jacek Kowalczyk (11), a w Bazylio — 11.

Z życia LZS

W Suwałkach zakończyły się indywidualne mistrzostwa wojewódzkie LZS w tenisie stołowym. Starowało około 67 osób. Zawody rozgrywane były w dwóch kategoriach wiekowych.

Dziewczeta (ur. 1972 i młodsz.) — Agnieszka Wasilewska (Suwałki), ur. 1972 i starsze — Ewa Janusiewicz (Szymbark).

Chłopcy (ur. 1973 i młodsi) — Konrad Kłos (Bakarzewo); (ur. 1973 i starsi) — Jacek Kowalczyk (Szymbark).

W cyklicznym turnieju tenisa stołowego w odpowiedziach należała po 20 rundach wyłonione najlepszych.

Dziewczeta: 1. Ewa Choroszczyk, 2. Ewa Rybicka; chłopcy: 1. Jan Klaczkowski, 2. Wojciech Choroszczyk, 3. Maciej Niezłęczewski.

